

Piotr Koprowski

<https://orcid.org/0000-0002-3843-3640>

Uniwersytet Gdański

Przygotowania do wyprawy morskiej z Londynu na Litwę Teofila Łapińskiego w 1863 roku

Zarys treści: W 1860 r. rozpoczęto przygotowania zbrojne do wybuchu powstania na ziemiach polskich. Ważnym krokiem w tym zakresie było m.in. powstanie projektów dotyczących zorganizowania wypraw morskich (bałtyckich) w 1861 i w 1863 r., mających na celu dostarczenie na Litwę broni, amunicji i ochotników pragnących wziąć udział w powstaniu narodowowyzwoleńczym. W 1861 r. wyprawa morska – m.in. ze względu na niechęć Francji i Anglii do czynnego zaangażowania się w sprawy polskie – nie doszła do skutku. Nie oznacza to jednak, że jej projekt został zarzucony. Rozpoczęto przygotowania do wyprawy (określenie celu, wybór dowódcy, zwerbowanie grona ochotników, wyczarterowanie okrętu i jego załadunek bronią, sprzętem wojskowym, Prusy i Rosja wobec planowanego przedsięwzięcia, zaokrętowanie uczestników wyprawy, wypłynięcie „Ward Jacksona”) w 1863 r., kiedy trwało już powstanie styczniowe. W artykule przybliżono ich istotę i specyfikę.

Outline of content: In 1860, military preparations for the outbreak of the uprising in Poland began. An important step in military preparations was, among other things, the setting up of projects concerning the organisation of sea (Baltic) expeditions in 1861 and 1863, aimed at supplying Lithuania with weapons, ammunition and volunteers wishing to participate in the national liberation uprising. In 1861, a sea expedition did not come to fruition, among other things due to the reluctance of France and England to actively engage in Polish affairs. However, that doesn't mean the project has been abandoned. Preparations for the expedition (determining the purpose of the expedition, selecting a commander, recruiting a group of volunteers, chartering a ship and loading it with weapons and military equipment, Prussia's and Russia's attitude towards the planned venture, embarking the expedition participants, sailing of the 'Ward Jackson') began in 1863 when the January Uprising was already underway. The article presents their essence and specificity.

Słowa kluczowe: Teofil Łapiński, wyprawa morska (bałtycka), powstanie styczniowe, „Ward Jackson”, ochotnicy – członkowie wyprawy, rosyjska korweta

Keywords: Teofil Łapiński, sea expedition (Baltic), January Uprising, 'Ward Jackson', voluntary members of the expedition, Russian corvette

Wprowadzenie

W 1860 rozpoczęto przygotowania zbrojne do wybuchu powstania na ziemiach polskich. W tym roku z Francji do Włoch przybył działacz polityczny i niepodległościowy, gen. Ludwik Mierosławski (1814–1878), w celu rozpatrzenia projektu włoskiego działacza i rewolucjonisty Giuseppe Garibaldi (1807–1882), dotyczącego utworzenia międzynarodowego legionu do walki po stronie Polaków w przyszłym zrywie niepodległościowym. Garibaldi powołał polskiego generała na dowódcę tego legionu, który jednak ostatecznie nie został utworzony. Mierosławski wysunął bowiem własny, odrębny projekt w sprawie zorganizowania legionu spośród Polaków, Węgrów, Francuzów i południowych Słowian do walki przeciw wojskom austriackim¹. Odpowiednio przygotowanych, wykształconych kadr wojskowych do powstania miała, jego zdaniem, dostarczyć utworzona w październiku 1860 r. w Genui – dzięki pomocy i poparciu rządu włoskiego – Polska Szkoła Wojskowa. Współtwórcą, jednym z wykładowców i pierwszym dyrektorem tej szkoły był Mierosławski². Ważny krok w zakresie polskich przygotowań militarnych stanowiło ponadto powstanie projektów dotyczących zorganizowania wypraw morskich (bałtyckich) w 1861 i w 1863 r., mających na celu dostarczenie na Litwę broni, amunicji i ochotników pragnących wziąć udział w powstaniu narodowyzwoleńczym. Celem artykułu jest przybliżenie istoty i specyfiki przygotowań do dowodzonej przez Teofila Łapińskiego wyprawy 1863 r.

Inicjatorami projektu wyprawy morskiej z 1861 r., przewidującego wylądowanie w rejonie leżącej nad Morzem Bałtyckim, znajdującej się w granicach Imperium Rosyjskiego, Połagi ludzi wraz ze sprzętem wojskowym³, byli Mierosławski i kpt. Zygmunt Sierakowski (1827–1863), absolwent Akademii Sztabu Generalnego w Petersburgu, polski działacz niepodległościowy, członek konspiracyjnego Koła Oficerów Polskich w Petersburgu. W myśl tegoż projektu Sierakowski zobowiązał się wywołać powstanie zbrojne na Litwie, Mierosławski zaś utworzyć na emigracji dwa polskie legiony, z których jeden wkroczyłby na południowe prowincje rosyjskie, a drugi zostałby przetransportowany drogą morską (na trzech okrętach) w rejon Połagi pod osłoną okrętów państw zachodnich. Drugi legion, pod dowództwem Mierosławskiego, miał się składać z trzech batalionów liniowych, batalionu strzelców, baterii artylerii oraz szwadronu jazdy. Ponadto zamierzano przewieźć większą ilość broni i amunicji, 6 tys. plecaków i tyleż kos oraz 24 wozy specjalne. Początek wyprawy zaplanowano na 13–15 marca 1861 r.⁴

¹ M. Żychowski, *Ludwik Mierosławski 1814–1878*, Warszawa 1963, s. 483–484.

² S. Rutkowski, *Zarys dziejów polskiego szkolnictwa wojskowego*, Warszawa 1970, s. 55–59; *Księga pamiątkowa opracowana staraniem Komitetu Obywatelskiego w czterdziestą rocznicę powstania r. 1863/1864*, red. J. Białynia-Chołoddecki, Lwów 1904, s. 20.

³ J. Stępowski, *Rapsod morski. Wielcy ludzie rewolucji na tle wyprawy morskiej powstańców w 1863 roku*, „Twórczość” 7 (1949), s. 58.

⁴ *Pamiętnik Mierosławskiego (1861–1863)*, oprac. J. Frejlich, Warszawa 1924, s. 41–42; J. Stępowski, *Sierakowski i Mierosławski twórcy wyprawy bałtyckiej 1863 roku*, „Przegląd Morski” 100 (1937), s. 540; J. Pertek, *Polacy na szlakach morskich świata*, Gdańsk 1957, s. 512–513.

W 1861 r. wyprawa morska – m.in. ze względu na niechęć Francji i Anglii do czynnego angażowania się w sprawy polskie – nie doszła do skutku. Nie oznacza to jednak, że jej projekt został zarzucony. Czekano na bardziej propolskie nastawienie zachodnioeuropejskich decydentów i rozwój wydarzeń na ziemiach polskich, zwłaszcza w Królestwie Polskim. Zastanawiano się również nad wyborem dowódcy przyszłej wyprawy. Wytypowano nań (choć nie od razu) płk. Teofila Łapińskiego (1827–1886).

Działalność Teofila Łapińskiego do wybuchu powstania styczniowego

Urodzony na terenie Galicji w rodzinie szlacheckiej Łapiński kształcił się w Theresianum w Wiedniu, zdobywając wyższe wykształcenie wojskowe. W 1848 r. brał udział – jako dowódca baterii artylerii – w walkach przeciw Austrii po stronie Węgrów. Po upadku powstania węgierskiego wyemigrował do Francji, gdzie związał się z konserwatywno-monarchistycznym obozem politycznym księcia Adama Jerzego Czartoryskiego (1770–1861) Hôtel Lambert. Na polecenie tego ostatniego wyjechał do Turcji, gdzie przyjął islam i imię Tefik bej oraz wstąpił do armii tureckiej. Dążył do utworzenia w Turcji polskiego oddziału posiłkowego dla Czerkiesów, który zamierzał wyzyskać w walce przeciwko Rosji. Pod koniec wojny krymskiej (1853–1856) przeszedł w stopniu majora do powstałej w 1855 r. tzw. dywizji polskiej gen. Władysława Zamoyskiego (1803–1868), wchodzącej w skład 20-tysięcznego kontyngentu armii tureckiej, będącego pod rozkazami i na żołdzie Brytyjczyków. Wykazując się dużymi zdolnościami organizacyjnymi, został w lipcu 1856 r. awansowany do stopnia podpułkownika. Po klęsce Imperium Rosyjskiego dywizja Zamoyskiego została rozwiązana, a płk Łapiński wraz z grupą ok. 70 polskich żołnierzy udał się do Turcji, skąd w 1857 r. podążył na Kaukaz, by uczestniczyć w powstaniu Czerkiesów przeciw Rosji. W walkach na Kaukazie brał udział do 1859 r., odnosząc niewielkie sukcesy, lecz nie mogąc liczyć na całkowite zwycięstwo nad znacznie liczniejszymi i silniejszymi oddziałami rosyjskimi. Co ciekawe, nastawiony antyrosyjsko, walczący z państwem carów Łapiński – w obliczu problemów finansowych – gotów był nawet zostać tymczasowym zwolennikiem polityki Rosji. W maju 1860 r. udał się do ambasady rosyjskiej w Stambule i złożył w niej memoriał traktujący o tym, w jaki najbardziej optymalny sposób Rosjanie mogliby podbić zachodni Kaukaz⁵.

Po upadku zrywu Czerkiesów Łapiński udał się do Europy Zachodniej. Pod koniec 1862 r. został wezwany do Londynu przez angielskiego polityka, dyplomatę

⁵ J.S. Łątka, *Romantyczny kondotier*, Katowice 1988; K. Karbownik, *Polskie formacje zbrojne w armii tureckiej w wojnie krymskiej*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 13 (2012), nr 4, s. 215–233; L. Widerszal, *Sprawy kaukaskie w polityce europejskiej w latach 1831–1864*, Warszawa 1934, s. 190; A. Leśniewski, *Bakunin a sprawy polskie w okresie Wiosny Ludów i powstania styczniowego 1863 roku*, Łódź 1962, s. 126; J. Nowak, *Władysław Zamoyski. O sprawę polską w Europie (1848–1868)*, Poznań 2002, s. 235.

Davidu Urquharta (1805–1877) w celu reprezentowania delegacji Czerkiesów, przybyłej tam z zamiarem uzyskania pomocy zbrojnej w projektowanym, kolejnym wystąpieniu zbrojnym Czerkiesów przeciw Rosji. Łapiński wręczył memoriał „The progress of Russia” premierowi Wielkiej Brytanii Henry’emu Johnowi Palmerstonowi (1784–1865). Lord Palmerston, przeglądając pismo, zwracając się do pułkownika, stwierdził, że zawiera ono, bez wątpienia, prawdziwe informacje dotyczące m.in. plemion czerkieskich, gdyż angielscy posłowie i konsulowie na Wschodzie od 40 lat piszą to samo. Łapiński nosił się z zamiarem ponownego utworzenia oddziału polskiego, który podjąłby walkę na Kaukazie przeciw Rosji. Anglicy nie byli jednak zainteresowani ani osobistym wspieraniem Czerkiesów, ani zabieganiem o poparcie dla nich w Europie. Delegacja czerkieska, nic nie osiągnąwszy, powróciła do swoich siedzib, natomiast Łapiński, pozostawwszy w Londynie, kończył pisanie książki na temat górali Kaukazu i ich walki o wolność⁶.

Na początku lat sześćdziesiątych XIX w. Łapiński cieszył się już opinią zdolnego, pomysłowego wojskowego, dowódcy potrafiącego podejmować szybkie, samodzielne i trafne decyzje. Miał za sobą bogate doświadczenia bojowe, nabyte w różnych armiach i walkach. W ciągu kilkunastu lat zdobył dużą praktykę w zakresie dowodzenia, na której opanowanie potrzeba oficerowi znacznie dłuższego czasu w warunkach pokojowego szkolenia i w szeregach tej samej armii. Największe doświadczenie zyskał w dowodzeniu oddziałami piechoty, przejawiał ponadto duże zainteresowanie artylerią. W trakcie walk po stronie Czerkiesów zetknął się także z morzem, lecz nie miał zbyt dużej wiedzy na temat dowodzenia jednostkami morskimi.

Wybór dowódcy wyprawy

Kiedy 22 stycznia 1863 r. w Królestwie Polskim wybuchło powstanie skierowane przeciwko Rosji, Łapiński przebywał w Londynie. Generał Zamoyski zaproponował wówczas pułkownikowi zorganizowanie polskiego oddziału w Wielkim Księstwie Poznańskim, a następnie wkroczenie z nim do Królestwa Polskiego i wzięcie czynnego udziału w walkach powstańczych. Przeznaczył na realizację tego zadania 4 tys. franków. Łapiński przyjął propozycję Zamoyskiego i po dokonaniu zakupu broni (40 sztuk rewolwerów bębnekowych Colt) przygotowywał

⁶ T. Łapiński, *Powstańcy na morzu w wyprawie na Litwę. Z pamiętników pułkownika*, Lwów 1878, s. 6; Ch. King, *Widmo wolności. Historia Kaukazu*, tłum. A. Czwojdrak, Kraków 2008, s. 117; J. Stępowski, *Przypiski do wyprawy bałtyckiej 1863 r.*, „Przegląd Morski” 10 (1938), s. 32–38; A. Furier, *Kaukaz w polskich planach walki o niepodległość w XIX wieku*, „Studia Polonijne” 40 (2019), s. 116–117. Książka Teofila Łapińskiego na temat górali Kaukazu i ich walki o wolność, będąca szczytowym osiągnięciem propagandy sprawy kaukaskiej na Zachodzie w XIX w., została wydana w Hamburgu w 1863 r. w języku niemieckim. T. Łapiński, *Die Bergvölker des Kaukasus und ihre Freiheitskampf gegen die Russen*, Hamburg 1863.

się do wyjazdu. W przeddzień wyjazdu, z uwagi na planowaną wyprawę morską, odwiedzili pułkownika rosyjski pisarz, myśliciel, działacz polityczny, od 1847 r. mieszkający na Zachodzie Aleksandr Hercen (1812–1870) i przedstawiciel polskiego Tymczasowego Rządu Narodowego Józef Ćwierczakiewicz (1822–1869). W związku z tym nie doszło do wyjazdu Łapińskiego na teren zaboru pruskiego⁷.

Pierwotnie na dowódcę wyprawy morskiej 1863 r. przewidziano gen. Mierosławskiego. Tymczasowy Rząd Narodowy akceptował, podobnie jak cała emigracja polska na Zachodzie, projekt wyprawy. Pilną sprawą było bowiem zaopatrzenie sukcesywnie zwiększającej się liczby powstańców w broń palną. Zakupów dokonywano w Europie Zachodniej, głównie w Belgii. Transport broni i amunicji lądem był jednak niezwykle ryzykowny – policja pruska i austriacka przechwytywała liczne przesyłki kolejowe. W związku z tym jako trasę przerzutu uzbrojenia brano również pod uwagę szlaki morskie, m.in. wiodące przez Bałtyk. Od powodzenia wyprawy bałtyckiej uzależniona była organizacja dalszych podobnych przedsięwzięć. Przed planowaną wyprawą stanęło zadanie dostarczenia broni, amunicji, sprzętu wojskowego i uzbrojonego oddziału w rejon Poługi, aby wzmocnić walczące tam oddziały powstańcze i następnie wspólnie uderzyć na wojska rosyjskie w Królestwie Polskim⁸.

Przedstawiciele Tymczasowego Rządu Narodowego: Ćwierczakiewicz i Józef Demontowicz (1823–1876) starali się zwerbować na dowódcę wyprawy morskiej gen. Mierosławskiego, lecz ów nie był zainteresowany tą propozycją⁹. Mierosławski przybył – jako dyktator powstania styczniowego – 17 lutego 1863 r. do Królestwa Polskiego, skąd jednak po przegraniu kilku starć z oddziałami rosyjskimi, nie odnajdując się w realiach walk partyzanckich, powrócił do Paryża. Nie zrezygnował z godności dyktatora, podkreślając zarazem, że nie pojawi się po raz kolejny w Królestwie, gdyż powstanie na ziemiach polskich zostało fatalnie zorganizowane¹⁰. Ćwierczakiewicz i Demontowicz musieli więc znaleźć nowego kandydata na dowódcę planowanej wyprawy. Pomógł im w tym Hercen, wskazując na osobę płk. Łapińskiego.

Po przeprowadzeniu wstępnych rozmów z Ćwierczakiewiczem i zasięgnięciu rady u gen. Zamoyskiego Łapiński wyraził zgodę na spotkanie w londyńskim lokalu redakcji Hercenowskiej gazety „Kołokoł” w celu wyrażenia ostatecznej decyzji

⁷ T. Łapiński, *Powstańcy na morzu...*, s. 10–15.

⁸ J. Rogowski, *Flota polska w powstaniu styczniowym*, „Morze” 2 (1926), s. 3; M. Godlewski, *Wyprawa morska powstańczego okrętu w 1863 r.*, „Przegląd Morski” 9 (1936), z. 86, s. 368; J. Stępowski, *Sierakowski i Mierosławski...*, s. 541–542; J. Siekierzyński, *Sprawy morskie w powstaniu styczniowym*, „Biuletyn Historyczny Marynarki Wojennej” 1 (1963), s. 247–250; I. Goddeeris, H. Ranson, *Polskie zakupy broni w Liège podczas powstania styczniowego*, „Teki Komisji Historycznej PAN” 10 (2013), s. 7–25.

⁹ Por. T. Łapiński, S. Poles (Rafał Tugendhold), J. Mankell, *Wyprawa do Polski. Wspomnienia z czasów powstania styczniowego*, wybór, przekład, przypisy i wstęp J. Hera, Warszawa 1996, s. 42–43.

¹⁰ A. Szwarz, M. Urbański, P. Wieczorkiewicz, *Kto rządził Polską? Nowy poczet władców – od początków do XXI wieku*, Warszawa 2007, s. 546; *Pamiętnik Mierosławskiego...*, s. 41, 125–126, 148–151.

odnośnie do przedstawionej mu propozycji kierowania wyprawą¹¹. W pierwszej połowie marca 1863 r. odbyła się w związku z tym narada, w której – oprócz Ćwierczakiewicza, Demontowicza, Łapińskiego i Hercena – udział wzięli rosyjscy myśliciele i rewolucjoniści: Michaił Bakunin (1814–1876) i Nikołaj Ogariow (1813–1877), a także niemiecki filozof, działacz rewolucyjny Karol Marks (1818–1883), włoski demokrat, prawnik, dziennikarz Giuseppe Mazzini (1805–1872) oraz francuski polityk, adwokat Alexandre Ledru-Rollin (1807–1874). W trakcie spotkania Ćwierczakiewicz, po charakterystyce działań powstańczych w Królestwie Polskim, wskazał na konieczność przeniesienia walk również na teren Litwy. Ponadto przedstawił cele i zadania stojące przed organizującą się wyprawą morską, podkreślając, iż w zakresie przygotowań do niej podjęto już szereg czynności, m.in. zwerbowano kilkudziesięciu ochotników, zgromadzono broń, amunicję i sprzęt wojskowy, znaleziono odpowiedni statek. Zwrócił uwagę na to, że w zasadzie należy uczynić tylko jedno – wybrać odpowiedniego dowódcę.

Pułkownik Łapiński, doświadczony oficer i realista, wskazał, iż dowódca powinien być wyznaczony wcześniej, aby osobiście kierował wszystkimi przygotowaniami. Nie uważał jednak Ćwierczakiewicza za winnego zaniedbań w tym zakresie, podkreślając jego bezinteresowne zaangażowanie i oddanie sprawie¹².

Demontowicz zwrócił z kolei uwagę na to, iż Polacy nie powinni oczekiwać na pomoc militarną ze strony Francji, bo ta i tak nie nadejdzie. Alternatywę dla biernego oczekiwania na wsparcie francuskie dostrzegł w niezwłocznym odbyciu wyprawy morskiej na Litwę. Marks natomiast wyraził gotowość zorganizowania pod swoim dowództwem legionu niemieckiego, liczącego początkowo tysięcy, a ostatecznie – 20 tys. żołnierzy. Podkreślił, że naród niemiecki ma zobowiązania wobec Polaków, wynikające z niewłaściwego postępowania w przeszłości (m.in. udział Prus w rozbiorach Rzeczypospolitej w XVIII w., krwawe stłumienie powstania wielkopolskiego w 1848 r.), i teraz, w związku z wybuchem powstania styczniowego, zaistniała możliwość ich realizacji.

Chęć wsparcia sprawy polskiej w dobie powstania styczniowego deklarowała również znaczna część społeczeństwa szwedzkiego. Prasa szwedzka już pod koniec stycznia 1863 r. informowała społeczeństwo o kolejnym zrywie niepodległościowym Polaków. Przychylnie stanowisko wobec tych ostatnich zajęła prasa liberalna (zwłaszcza dziennik „Aftonbladet”) oraz lewicowo-liberalna (m.in. takie gazety, jak: „Frihetsvännern”, „Illustrerad Tidning”, „Svenska Arbetaren”), podkreślając, iż

¹¹ T. Łapiński, *Powstańcy na morzu...*, s. 8–9; H. Katz, *Robotnicy angielscy wobec powstania styczniowego*, Łódź 1964, *passim*.

¹² Ćwierczakiewicz, adwokat z Warszawy, był – w przeświadczeniu Łapińskiego – „człowiekiem uczuciowym i szlachetnym. Czynny, ale niepraktyczny, rozumny ale bez doświadczenia, zresztą zupełnie bezinteresowny, szedł zwykle za zdaniem cudzem, ale był tak pewnym swoich zdolności do wszystkiego, że każdy obowiązek na siebie przyjmował, mniemając zapewne, że komu pan Bóg urząd daje, to mu daje do tego i odpowiednią zdolność”, T. Łapiński, *Powstańcy na morzu...*, s. 31.

carska Rosja jest takim samym wrogiem dla Szwecji, jak dla Polski, gdzie nie bano się podnieść z ziemi „podeptanego polskiego sztandaru i umrzeć w jego obronie”¹³. Szwedzkie koła liberalne, utrzymujące kontakty z Hôtelem Lambert, organizowały na cześć polskich powstańców mityngi, które gromadziły nawet kilka tysięcy osób. W czasie propolskiego wiecu 2 marca 1863 r. w sali giełdy sztokholmskiej, w którym uczestniczyło ok. 2 tys. Szwedów, przemawiał m.in. polityk, publicysta Gustaf Lallerstedt (1816–1864). Podkreślił on, że mieszkańcy jego kraju żywią sympatię i zarazem współczucie dla walczącej i krwawiącej Polski – szlachetnego męczennika narodów europejskich. Podczas sztokholmskiego mityngu dokonano zbiórki pieniędzy na zakup broni dla polskich powstańców, utworzono Komitet dla Polski oraz wydano rezolucję, według której podział Polski w XVIII w. przez Rosję, Austrię i Prusy stał w sprzeczności z prawem międzynarodowym, wobec czego rozpoczęta przez Polaków pod koniec stycznia 1863 r. walka jest ze wszech miar słuszna i usprawiedliwiona¹⁴.

Propolsko nastawiony w dobie powstania styczniowego był również król Szwecji Karol XV (lata panowania: 1859–1872). Władca uważał, że zryw niepodległościowy Polaków stworzył dogodną koniunkturę do wystąpienia zbrojnego przeciwko Rosji. Liczył na to, iż Szwecja stanie militarnie u boku Francji i pokona państwo carów, odzyskując utraconą w 1809 r. Finlandię oraz odbudowując własny prestiż w Europie. Wszystko, co czyniono w Sztokholmie dla sprawy polskiej, działo się za wiedzą i zgodą króla, przy czym jego wojenne, antyrosyjskie plany nie zyskiwały akceptacji we Francji¹⁵.

Rozmowy z Karolem XV na temat powstania Polaków i sposobów jego wsparcia prowadzili również związani z Hôtelem Lambert, realizujący z jego poruczenia misję dyplomatyczną w Sztokholmie – książę Konstanty Marian Czartoryski (1822–1891) i historyk Walerian Kalinka (1826–1886). Ten ostatni spotkał się ze szwedzkim monarchą m.in. 23 marca 1863 r. Polak wykazał się wówczas doskonałymi umiejętnościami dyplomatycznymi, odnosząc się do osobistych aspiracji i ambicji króla. Zwrócił uwagę na korzyści, jakie mogłaby uzyskać Szwecja w związku z podjęciem i pozytywnym – z punktu widzenia Polaków – rozwiązaniem tzw. kwestii polskiej. Zabezpieczyłaby własne, dobrze rozumiane interesy

¹³ L. Kowalska-Postén, *Stosunek sejmu, prasy i opinii publicznej w Szwecji do sprawy polskiej w 1863 r.*, „Przegląd Historyczny” 68 (1977), z. 4, s. 661–662; J. Wróblewska, *Stanowisko „Aftonbladet” wobec powstania styczniowego*, „Komunikaty Instytutu Bałtyckiego” 9 (1972), z. 17, s. 66; *Polska działalność dyplomatyczna 1863–1864. Zbiór dokumentów*, t. 2, red. A. Lewak, Warszawa 1963, s. 347.

¹⁴ K.G. Fellenius, *Szwecja a sprawa polska w 1863 r.*, „Przegląd Współczesny” 15 (1936), nr 165, s. 84–85; E. Later Chodyłowa, *Oddźwięk polskich powstań w XIX wieku w krajach skandynawskich oraz pamięć o nich wśród współczesnej tamtejszej polonii*, „Przegląd Polsko-Polonijny” 4 (2012), z. 2, s. 132–133.

¹⁵ W. Czartoryski, *Pamiętnik 1860–1864*, Warszawa 1960, s. 73–74; L. Kowalska-Postén, *Stosunek króla i rządu szwedzkiego do sprawy polskiej w 1863 r.*, „Studia Historyczne” 19 (1976), z. 3, s. 338–339.

i bezpieczeństwo, ale – podkreślił Kalinka – jego rodacy nie mają zamiaru zmuszać jej do wejścia na drogę wojny z Rosją. Monarcha w odpowiedzi oświadczył, że gdyby w Rosji wybuchła rewolucja, on sam natychmiast wypowiedziałby temu państwu wojnę. Prosił ponadto Kalinkę o umiejętne podsycanie nastrojów polskich wśród szwedzkiej opinii publicznej, aby mieć podstawy do oficjalnego poparcia powstańców nad Wisłą¹⁶.

Jeszcze tego samego dnia Karol XV, niewątpliwie pod wpływem rozmowy z Kalinką, napisał list do cesarza Francuzów Napoleona III (lata panowania: 1852–1870), pragnąc poznać jego opinię na temat rozwoju wypadków w Królestwie Polskim. W liście wskazał na dużą sympatię swoich rodaków dla Polaków i na ich antyrosyjskie nastawienie. Podkreślił ponadto, iż nastawiona propolsko szwedzka opinia publiczna może wymusić na rządzie i na jego osobie konkretne, wymierzone w Rosję działania. Wskazał więc, że w tej sytuacji tylko od postawy cesarza „zależy rozwiązanie poważnych politycznych problemów”¹⁷.

Napoleon III odpowiedział na list Karola XV 12 kwietnia 1863 r., zapewniając, iż Francja nie dopuści do sytuacji, w której Szwecja znalazłaby się w niebezpieczeństwie z powodu swej sympatii dla walczących o wolność Polaków. Francuzi nie zamierzali jednak zawrzeć ze Szwecją żadnej konkretnej umowy wojskowej, a rząd szwedzki, zwłaszcza minister spraw zagranicznych Ludvig Manderström (1806–1873), zajął odmienne od króla stanowisko wobec powstania styczniowego i ewentualnej pomocy Polakom, uważając polskie wystąpienie zbrojne przeciwko Rosji za zbyt radykalne, a odbudowę Polski – ze względu na niespokojną naturę jej mieszkańców – za niewskazaną dla ogólnego dobra Europy. Manderström, mając na uwadze niewielkie możliwości militarne swego kraju, czynił wszystko, by nie dopuścić do udziału Szwecji w jakimkolwiek konflikcie zbrojnym. Irytowały go więc z jednej strony częste spotkania króla ze szwedzkimi liberałami, w których monarcha upatrywał zwolenników swoich planów wojennych, z drugiej zaś kontakty Karola XV z przedstawicielami Hôtelu Lambert i wydawane na ich cześć bankiety, podczas których wznoszono toasty za odzyskanie przez Polskę niepodległości. Rząd szwedzki zaczął krytykować – w kontekście spraw polskich – fakt prowadzenia przez Karola XV osobistej polityki, która nie doprowadzi Szwecji do niczego dobrego¹⁸.

¹⁶ W. Czartoryski, *op. cit.*, s. 74; L. Kowalska-Postén, *Stosunek króla...*, s. 342.

¹⁷ L. Kowalska-Postén, *Stosunek króla...*, s. 343.

¹⁸ *Ibidem*, s. 346; J. Wróblewska, *Szwecja wobec powstania styczniowego*, Wrocław–Warszawa–Kra-ków–Gdańsk–Łódź 1986, s. 61. Warto dodać, że niezależnie od stanowiska rządu szwedzkiego odnośnie do militarnego zaangażowania się Szwecji w sprawę polską, niewielka grupa ochotników Szwedów wzięła udział w powstaniu styczniowym. Do ich grona należał m.in. mjr Julius Mankell (1828–1897), przeświadczony, iż przywrócenie na nowo Polski do życia jest gwarancją skutecznego zabezpieczenia w przyszłości nie tylko Szwecji, ale całej Europy przed rosyjską ekspansją. W sierpniu 1863 r. Mankell uczestniczył jako członek ok. czterystuosobowego oddziału powstańców pod dowództwem ppłk. Aleksandra Taniewskiego (1833–1904) w próbie sforsowania granicy austriacko-rosyjskiej w okolicach Igołomi i wejścia na teren zaboru rosyjskiego. Oddział ten – w wyniku bitew z Rosjanami stoczonych 15 sierpnia 1863 r. pod

Z kolei Bakunin, który jeszcze w okresie przed wybuchem powstania styczniowego wysunął propozycję utworzenia 70-tysięcznego legionu (w skład mieli wejść m.in. Rosjanie kontestujący oficjalną politykę państwa carów) do walki po stronie Polaków, deklarował chęć osobistego udziału w planowanej wyprawie. Pozostali uczestnicy spotkania również poparli projekt tej ostatniej¹⁹.

Łapiński, niezależnie od faktu poparcia przez uczestników narady planowanego przedsięwzięcia, nie pozbył się określonych wątpliwości, zwłaszcza w zakresie możliwości nawiązania współdziałania zwerbowanych ochotników z powstańcami na Litwie. Ostatecznie, zachęcony przez Zamoyskiego, zgodził się jednak na objęcie dowództwa nad wyprawą. Generał zwrócił pułkownikowi uwagę, że jeśli ów nie podejmie się tego zadania, zrobi to ktoś „pierwszy lepszy”, niekompetentny, bez doświadczenia wojskowego, i w efekcie transport broni i amunicji bez wątpienia wpadnie w ręce Rosjan²⁰.

Łapiński – dowódca

Pułkownik Łapiński wnikliwie analizował dylematy, trudności związane z przyszłą wyprawą, zwracając uwagę m.in. na konieczność odpowiedniego uzbrojenia i wyszkolenia żołnierzy ochotników: „z wycwiczonym wojskiem iść do boju, to tak jak z dobrą klingą, nie ma obawy, aby prysnęła przy pierwszym cięciu”²¹. Przyjmując obowiązki dowódcy, postawił przed reprezentującymi Tymczasowy Rząd Narodowy Ćwierczakiewiczem i Demontowiczem warunki, na które uzyskał zgodę. Zażądał dokładnego spisu broni, amunicji i wszelkiego sprzętu wojskowego oraz imiennej listy wszystkich uczestników wyprawy. Ci ostatni mieli bezwzględnie przestrzegać jego poleceń i rozkazów. Wszystkie czynności związane z dalszą organizacją wyprawy mogły być wykonywane tylko za zgodą płk. Łapińskiego. Z chwilą dotarcia wyprawy do celu miał on objąć dowództwo nad działaniami powstańców na Litwie i kontaktować się w ważnych sprawach tylko z Tymczasowym Rządem Narodowym. Dotychczasowe powstańcze władze cywilne i wojskowe na

Wąsewem i Czernichowem – został rozbity, a szwedzki ochotnik trafił do niewoli austriackiej, z której jednak zdołał się wydostać. J. Mankel, *Wspomnienia z Polski spisane przez ochotnika*, w: T. Łapiński, S. Poles (Rafał Tugendhold), J. Manhell, *op. cit.*, s. 11; A. Taniewski, *Moje życie. Pamiętnik autobiograficzny*, w: *Zapomniane wspomnienia*, red. E. Kozłowski, Warszawa 1981; K. Jadczyk, *Dowódcy powstania styczniowego. Portret zbiorowy*, Łódź 2016.

¹⁹ T. Łapiński, *Powstańcy na morzu...*, s. 15–20, 31; *Pamiętnik Mierosławskiego...*, s. 69–70; A. Leśniewski, *Bakunin...*, s. 93–119; A. Podraza, *Rosyjscy rewolucyjni demokraci a powstanie styczniowe*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 13 (1964), s. 93–98; H. Wereszycki, *Stosunki Hotelu Lambert z Hercenem i Bakuninem w przededniu powstania styczniowego*, „Przegląd Historyczny” 48 (1957), nr 2, s. 238–261; J. Pertek, *Pod powstańczą banderą (1863–1864)*, Gdynia 1964, s. 18–20.

²⁰ T. Łapiński, *Powstańcy na morzu...*, s. 14–15, 32–33.

²¹ *Ibidem*, s. 29.

tym terenie winny podlegać Łapińskiemu. Ponadto przewidywano „rewizję prawności wszystkich stopni cywilnych i wojskowych, wyższe stopnie przedstawia wódz naczelny Rządowi narodowemu, niższe sam potwierdza”²².

Łapiński sprawdził zawartość magazynu sprzętu wojskowego znajdującego się w londyńskim mieszkaniu Ćwierczakiewicza²³. Część broni uznał za nie w pełni nadającą się do użytku i polecił jej wymianę. Korzystając z pomocy pracującego w angielskim sztabie generalnym płk. Richarda Simonsa, kupił w fabryce Whitworth and Sons dwa działa polowe, lekkie, gwintowane o jednokonnym ciągu oraz jedno działo sześciofuntowe o dwukonnym ciągu, z którego można było strzelać pełnymi nabojami, granatami i kartaczami²⁴.

Pułkownik Łapiński interesował się również sprawą wynajęcia statku do przewiezienia wyprawy. Działania w tym zakresie prowadził Ćwierczakiewicz, nawiązując kontakt z Towarzystwem Żeglugowym Blackwood Company. Rozmowy z przedstawicielami Towarzystwa zostały jednak – za radą Hercena – zerwane. Autor *Rzeczy minionych i rozmyślań* ustalił bowiem, że Towarzystwo to od wielu lat było dostawcą okrętów dla floty rosyjskiej. Pomoc oferował również Garibaldi, zamierzający dostarczyć statek wraz z załogą i zaufanym kapitanem. Łapiński oferty tej nie przyjął. Uznał bowiem za trafne przekonanie Hercena, iż zacumowanie nad Tamizą włoskiego okrętu wzbudziłoby podejrzenia zarówno władz angielskich, jak i obecnych w Londynie agentów rosyjskich i pruskich²⁵.

Ostatecznie Ćwierczakiewicz i Demontowicz wynajęli za sumę 25 tys. zł²⁶ angielski parowiec „Ward Jackson” wraz z załogą i jego kapitanem Robertem

²² *Ibidem*, s. 33–34.

²³ Zdaniem Łapińskiego w magazynie znajdowało się 1000 starych karabinów z bagnetami, w większości bez pasów i pochew na bagnety, 750 francuskich szabli kawalerskich bez pendentów, 200 lanc bez temblaków, 100 tys. ładunków karabinowych, ponad 20 kg prochu i ok. 2 mln kapsli – wszystko to pochodziło z fabryki broni i prochu Whitworth and Sons w Londynie. Ponadto w magazynie było 100 kos, 100 rewolwerów bez przyborów, 2000 starych ładownic bez pasków, 2000 starych plecaków, 1000 starych płaszczy angielskich i szereg innych sortów mundurowych. *Ibidem*, s. 35–40.

²⁴ Dwa działa lekkie można było łatwo rozłożyć na części, co umożliwiało ich szybkie przenoszenie i przygotowanie do użycia, również w walkach w lasach, górach i na bagnach. Posiadały dużą celność o skutecznej donośności do 7200 jardów. Z kolei armata sześciofuntowa miała donośność 10 600 jardów. Do armat Łapiński zakupił podwójne przybory, 2000 naboji do jednolufowych dział, 500 pełnych naboji do sześciofuntowego działa, 10 kg prochu artyleryjskiego, 5000 sztuk przepalek, 500 granatów, 300 kartaczy i przyrząd do lania kul. *Ibidem*, s. 61–63.

²⁵ A. Hercen, *Rzeczy minionie i rozmyślenia*, t. 5, oprac. J. Wyszomirski, Warszawa 1954, s. 189–197; J. Pertek, *Polacy na szlakach...*, s. 513–514; *idem*, *Pod powstańczą banderą...*, s. 11–14.

²⁶ S. Zieliński, *Marynarka Wojenna powstania styczniowego*, „Morze” 9 (1932), nr 7–8, s. 4. Po klęsce powstania listopadowego Rosjanie utrzymali funkcjonowanie Banku Polskiego, który bił monety dwujęzyczne nominowane w rublach i złotych, przy relacji 1 zł = 15 kopiejek. 15 września 1841 r. car Mikołaj I wydał jednak ukaz wprowadzający tylko pieniądź rosyjski. Teoretycznie więc, na jego mocy, złotówki przestały funkcjonować w obiegu, ponieważ jednak emisja bilonu dwujęzycznego (nominowanego w złotych/groszach i rublach/kopiejkach) przynosiła spore dochody, za sprawą namiestnika Królestwa Polskiego Iwana Paskiewicza była ona kontynuowana

Weatherleyem od Przedsiębiorstwa Żeglugowego „West Hartlepool Steam Shipping Company” w Londynie. „Ward Jackson”, zbudowany w 1854 r. w stoczni „William Denny and Brothers” w Dumbarton, odbywał rejsy pasażerskie na linii Hartlepool–Hamburg (dwa razy w tygodniu) oraz Hartlepool–Petersburg (raz na dwa tygodnie). Wziąwszy pod uwagę dane taktyczno-techniczne posiadającego żelazny kadłub statku (napęd parowo-żaglowy z pomocniczym napędem mechanicznym, tonaż 528 GRT/419 NRT, znaczną prędkość²⁷, załoga 34 osoby, 54 pasażerów w kajutach i 300 na pokładzie), nie ulega wątpliwości, że w zupełności nadawał się do wykonania zadań w ramach planowanej wyprawy. Mógł pomieścić na swoim pokładzie cały skład osobowy ochotników wraz z ich wyposażeniem i ładunkiem. Jego prędkość zbliżała się do takiej, jaką osiągały ówczesne rosyjskie okręty wojenne²⁸.

O ile wynajęcie odpowiedniego statku, jakim był „Ward Jackson”, jawiło się jako trafne i przemyślane, o tyle kapitan okazał się niegodny zaufania. Weatherley, w czasie wojny krymskiej służący w Royal Navy, później oficer w angielskiej marynarce handlowej, znajdował się bowiem na usługach wywiadu rosyjskiego. O związkach kapitana z Rosjanami Łapiński i jego najbliżsi współpracownicy jednak nie wiedzieli. W składzie wyprawy znalazł się on dlatego, że był wówczas kapitanem „Ward Jacksona”. Weatherley wyraził zgodę na wzięcie udziału w wyprawie, żądając wynagrodzenia w wysokości 10 tys. zł. W czasie zawierania umowy został dokładnie poinformowany o zadaniach stojących przed misją i o obowiązku zachowania związanej z nią dyskrecji. Posiadane informacje kapitan wykorzystał później na niekorzyść wyprawy²⁹.

W czasie przygotowań ochotnicy zgłaszali Łapińskiemu wiele projektów. Jeden z ochotników proponował skonstruowanie ulepszonych balonów w celu zastosowania ich w przyszłych walkach. Pojawił się także projekt użycia parowca uzbrojonego w 12 armat, z trzystuosobową załogą zdolną do prowadzenia walk o charakterze kaperskim, m.in. zaatakowania klasztoru leżącego naprzeciw Archangielska

(proceder ten utrzymał się do 1865 r.). Ludność nadal stosowała zwyczajowo wycenę towarów w złotychkach (stąd i zapewne złotówki pojawiają się w relacjach uczestników opisywanych wydarzeń), oficjalnie jednak takowy pieniądź nie istniał. 25 tys. zł (suma, którą zapłacono właścicielowi „Ward Jacksona” za wycarterowanie statku), liczonych po 15 kopiejek za złotówkę, równało się 3750 rubli. A ponieważ jeden rubel był wówczas wart (w dużym przybliżeniu – waluta rosyjska opierała się na srebrze, brytyjska na złocie, więc różnice kursowe ulegały wahaniu i nie były zbyt stabilne) ok. 3 szylingów, owe 25 tys. zł równało się z grubsza sumie 560–570 funtów szterlingów.

²⁷ W literaturze przedmiotu podaje się co prawda, iż „Ward Jackson” rozwijał prędkość 13 węzłów, ale wydaje się, że jest to wielkość raczej mało prawdopodobna. Można przypuszczać, że statek płynął z prędkością nieprzekraczającą 11 węzłów.

²⁸ T. Łapiński, *Powstańcy na morzu...*, s. 70; W. Hubert, *Polskie dążenia morskie*, Warszawa 1939, s. 102; M. Boczar, *Statki powstańczych wypraw morskich w latach 1830/31 i 1863/64*, „Arsenał” 3 (1958), s. 5–6, 65; M. Godlewski, *Wyprawa morska...*, s. 369; S. Gierszewski, *Wyprawa morska Łapińskiego a przemyt broni przez Gdańsk w r. 1863*, „Rocznik Gdański” 15–16 (1956/1957), s. 294.

²⁹ J. Stępowski, *Rapsod morski...*, s. 66; J. Pertek, *Pod powstańczą banderą...*, s. 14; J. Siekierzyński, *op. cit.*, s. 258.

i zabrania z niego kilku milionów rubli. Byli i tacy, którzy przekonywali pułkownika o celowości wypłynięcia okrętem do Kronsztadu i wysadzenia w powietrze znajdujących się w tamtejszym porcie rosyjskich okrętów wojennych. Zarówno te, jak i inne prezentowane projekty Łapiński uznał za niemożliwe do zrealizowania³⁰.

Uczestnicy wyprawy

Analizując skład osobowy wyprawy, trudno obecnie dociec z całkowitą dokładnością, ilu ochotników wzięło w niej udział. Najbardziej prawdopodobna jest liczba ok. 150, podawana przez większość autorów za Łapińskim³¹. Jeśli w niektórych opracowaniach pojawiają się kilkukrotnie wyższe liczby uczestników wyprawy³², to nie są one – ze względu na możliwość zaokręgowania na statku ograniczonej liczby osób oraz zaopatrzenia jednostki w wodę i żywność dla nich na czas rejsu – do zaakceptowania. Najprawdopodobniej w skład wyprawy weszło: 98 Polaków, 22 Francuzów, 16 Włochów, 3 Anglików, 3 Niemców, 2 Rosjan, 2 Belgów, 2 Szwajcarów, 2 Węgrów, a także 1 Holender i 1 Chorwat³³. Najwięcej, bo ponad 60% ochotników było Polakami. Obcokrajowcy reprezentowali kilka państw europejskich, przy czym największą liczebnie grupę stanowili Francuzi i Włosi.

Wielonarodowościowy skład wyprawy świadczył o dużej sympatii dla Polaków ze strony narodów europejskich. Część ochotników cudzoziemców postanowiła wziąć udział w rejsie za radą Bakunina, Hercena, Mazziniego (Mazzini przekazał również Łapińskiemu na potrzeby wyprawy 400 funtów szterlingów od Włochów mieszkających w Londynie), Ledru-Rollina. Polscy uczestnicy wyprawy byli w większości weteranami powstań narodowowyzwoleńczych z lat 1830–1831, 1846 i 1848, część spośród nich nie posiadała doświadczeń militarnych. Chęć wyjazdu deklarowało również kilkanaście osób (Polaków i cudzoziemców) pragnących zaznać przede wszystkim przygód morskich – ostatecznie nie wzięły one – na własne życzenie – udziału w wyprawie, podając jako powód swej decyzji niskie wynagrodzenie i słabe żywienia³⁴.

Pośród zgromadzonych ochotników dowódca wyprawy, płk Łapiński wybrał sztab wyprawy, piechotę, kawalerię i artylerię. W skład sztabu, oprócz Łapińskiego,

³⁰ T. Łapiński, *Powstańcy na morzu...*, s. 55–56.

³¹ *Ibidem*, s. 83; W. Hubert, *op. cit.*, s. 102; A. Leśniewski, *Bakunin...*, s. 126; *Bitwy i potyczki 1863–1864. Na podstawie materiałów drukowanych i rękopiśmiennych Muzeum Narodowego w Rapperswilu*, red. S. Zieliński, Rapperswil 1913, s. 298–299; M. Boczar, *op. cit.*, s. 6; W. Mickiewicz, *Pamiętniki*, t. 2, Warszawa 1927, s. 280–281; A. Kotecki, *Powstanie styczniowe na morzu*, „Niepodległość i Pamięć” 22 (2015), nr 2, s. 200–201.

³² Przykładowo historyk Artur Śliwiński wskazuje 800 ochotników. A. Śliwiński, *Powstanie styczniowe*, Lwów 1938, s. 191.

³³ W. Hubert, *op. cit.*, s. 102.

³⁴ M. Godlewski, *Wyprawa morska...*, s. 370; J. Pertek, *Pod powstańczą banderą...*, s. 10–11; J. Siekierzyński, *op. cit.*, s. 259.

weszli: kpt. Konstanty Bobczyński (1817–1893), pełniący funkcję kwatermistrza, dwaj chorążowie wykonujących obowiązki oficerów sztabowych, adiutanci – podoficerowie Tödwen i Narbutt, lekarz Stenkula i dwaj aptekarze. Oprócz wojskowych do sztabu należały również osoby cywilne: Demontowicz, komisarz wojenny wyprawy, jego zastępca Mazurkiewicz, sekretarz Feliks Zienkowicz (1842–1910)³⁵ oraz Stefan Poles (1841 – ok. 1875) – osobisty sekretarz Łapińskiego³⁶. Piechotę dowódca

³⁵ Feliks Zienkowicz walczył w powstaniu styczniowym, za udział w którym został zesłany na ciężkie roboty na Syberii, gdzie spędził prawie 20 lat. W zeznaniach składanych przed Wileńską Komisją Śledczą od sierpnia do października 1863 r. nie obciążał swoich przyjaciół – uczestników zrywu niepodległościowego, podając nazwiska osób przebywających za granicą lub już aresztowanych i skazanych przez władze rosyjskie. W okresie zesłania dał się poznać jako osoba obdarzona niezwykle zaletami charakteru i umysłu, krzewiąc zasady społeczno-moralne wśród towarzyszy niedoli i ucząc ich dzieci. Po zwolnieniu z ciężkich robót udzielał również lekcji dzieciom urzędników i kupców syberyjskich oraz uczestniczył w pracach naukowych prowadzonych nad Bajkałem przez odkrywcę, przyrodnika, lekarza Benedykta Dybowskiego (1833–1930). B. Jędrzychowska, *Wszystkim obcy i cudzy. Feliks Zienkowicz i jego listy z Syberii 1864–1881*, Wrocław 2005, s. 59–145.

³⁶ Stefan Poles (właśc. Rafał Tugendhold) został przyjęty w skład wyprawy przez Łapińskiego, pomimo informacji Hercena o istniejących podejrzeniach dotyczących współpracy tego młodego człowieka z rosyjskim wywiadem. Była to postać dosyć tajemnicza i do dzisiaj – w dużej mierze – za taką uchodzi. O Rafale Tugendholdzie generalnie wiadomo bardzo niewiele. Był synem warszawskiego Żyda Jakuba Tugendholda, rosyjskiego urzędnika na stanowisku cenzora książek i gazet hebrajskich. Nie mogąc odnaleźć się w realiach warszawskich, wyjechał do Petersburga, gdzie m.in. uczył się gry na wiolonczeli. Następnie wyruszył do Wielkiej Brytanii, przybierając fałszywe nazwisko Stefan Poles. Brak informacji na temat tego, czym się tam zajmował i skąd posiadał środki finansowe na własne utrzymanie. Nie wiadomo również, dzięki jakim koneksjom na przełomie 1862 i 1863 r. zaczął publikować artykuły o Polsce w angielskim czasopiśmie „All the Year Round”. Teksty te, traktujące – generalnie rzecz ujmując – o złych Rosjanach i prawych, szlachetnych, gnębionych przez państwo carów Polakach, przyniosły mu popularność i sympatię w kręgach polskiej emigracji. Po wybuchu powstania styczniowego Tugendhold vel Poles, posiadając skądś informacje o mającej się odbyć wyprawie Łapińskiego, zgłosił się (kilka dni przed jej rozpoczęciem) do jej dowódcy. Pokazał płk. Łapińskiemu swój paszport świadczący o tym, iż odbył podróże morskie do kilku krajów Europy. Młodzieniec przedstawił się jako znający morze i przydatny podczas planowanej wyprawy morskiej. Nie potrafił jednak utrzymać informacji o tej ostatniej w tajemnicy, rozpowiadając o wszystkim w londyńskich knajpach, których był stałym bywalcem. W trakcie wyprawy część jej uczestników uważała go za zdrajcę, złodzieja i kłamcę (ukrywał, że jest Żydem, ale został zdemaskowany). Po niepowodzeniu wyprawy Łapińskiego Poles przybył pod koniec 1863 r. do Warszawy, pragnąc – jak twierdził – uzyskać od powstańczego Rządu Narodowego dokument poświadczający to, iż nie jest pracującym dla Rosjan zdrajcą. Nie uzyskawszy tego rodzaju pisma, wyjechał do Szwecji, gdzie własnym sumpstem wydał w 1864 r. broszurę zatytułowaną *Dziesięć dni w Warszawie*, w której odrzucał zarzuty bycia zdrajcą i rosyjskim agentem. Został uznany za *persona non grata* w polskich środowiskach emigracyjnych. Pod koniec życia zaczął borykać się z problemami natury psychicznej, najprawdopodobniej cierpiął na manię prześladowczą. Zmarł w osamotnieniu w brytyjskim Middlesex. T. Łapiński, *Powstańcy na morzu...*, s. 56–57; A. Sokółowski, *Powstanie styczniowe (1863–1864)*, Wiedeń 1910, s. 245; F. Rawita-Gawroński, *Monografie z powstania styczniowego. Zygmunt Sierakowski, Henryka Pustowójtówna, Franciszek Rochebrun*, Warszawa 1928, s. 80–81; A. Budrewicz, *Obrazki z Polski na łamach „All the Year Round” Charlesa Dickensa*, „Niepodległość i Pamięć”

podporządkował kpt. Marcelemu Magnuskiemu i podzielił na mające stanowić trzon przyszłego batalionu piechoty trzy kompanie, na których czele stali kapitanowie Kaczkowski, Kawka i Giuseppe Pellegrini. W skład dwóch pierwszych kompanii wchodził Polacy: 2 oficerów, 10 podoficerów i 32 szeregowców. Trzecia kompania składała się z cudzoziemców: oficera, 7 podoficerów i 27 szeregowców. Kawalerią dowodzili kpt. Tyszkiewicz i por. Gorzkowski. Oprócz nich do grona kawalerzystów należało 5 podoficerów i 30 szeregowców. Mieli oni stanowić trzon przyszłego szwadronu kawalerii. Na czele artylerii stali kpt. Lalance i por. Paprocki. Do artylerii oprócz nich przydzielono 4 podoficerów i 21 kanonierów³⁷.

Przed wypłynięciem „Ward Jacksona”

20 marca 1863 r. płk Łapiński polecił sprowadzenie „Ward Jacksona” z Hartlepool do Londynu, gdzie okręt po zacumowaniu został załadowany bronią, amunicją i sprzętem wojskowym. Na pokład statku wniesiono 1000 karabinów, 750 pałaszy, 3 działa, 200 lanc, 3300 pocisków artyleryjskich, 1 000 000 naboju karabinowych, 700 centnarów prochu i sponki, a także 1000 ładownic, 2000 płaszczy, 500 par butów, 50 koszul flanelowych, 1000 kepi i 50 siodeł³⁸. Zabrano również wyżywienie dla 200 osób na 14 dni. Wkrótce po przybyciu „polskiego” okrętu do Londynu pojawiła się na Tamizie rosyjska korweta uzbrojona w armaty i rozwijająca większą prędkość niż „Ward Jackson”³⁹. Otrzymała ona zadanie zaatakowania tego ostatniego niezwłocznie po opuszczeniu przezeń brytyjskich wód terytorialnych lub gdyby się to nie udało – przy wybrzeżach rosyjskich. Pojawienie się tego rodzaju jednostki było dużym zaskoczeniem dla organizatorów wyprawy, m.in. ze względu na fakt, iż znaczna część rosyjskiej floty wojennej, na czele z adm. Andriejem Popowem (1821–1898), brała udział w ekspedycji w kierunku zachodniego wybrzeża Ameryki Północnej, przebywając przez pewien czas w niektórych portach amerykańskich, chociażby w San Francisco. Rosjanie pragnęli dzięki temu uniknąć również ewentualnego konfliktu morskiego z Europą Zachodnią w „gorącym” okresie powstania styczniowego⁴⁰.

Pojawienie się niemal w bezpośrednim sąsiedztwie przygotowującej się do wypłynięcia „polskiej” jednostki uzbrojonego okrętu świadczyło o dużej aktywności rosyjskiego wywiadu działającego poprzez agentów i ambasady Rosji w państwach

21 (2014), nr 1–2, s. 131–134; A. Leśniewski, *A Certain Fiasco of Stefan Poles in the Polish Uprising of 1863*, „The Polish Review” 23 (1978), no. 4, s. 18–38; S. Poles, *Dziesięć dni w Warszawie*, w: T. Łapiński, S. Poles (Rafał Tugendhold), J. Manhell, *op. cit.*, s. 12.

³⁷ T. Łapiński, *Powstańcy na morzu...*, s. 83–84; A. Hercen, *op. cit.*, s. 201; W. Mickiewicz, *Pamiętniki...*, s. 412–414; J. Pertek, *Pod powstańczą banderą...*, s. 16.

³⁸ A. Kotecki, *op. cit.*, s. 200.

³⁹ Najprawdopodobniej była to korweta „Almaz”, rozwijająca prędkość 11,6 węzłów.

⁴⁰ J. Siekierzyński, *op. cit.*, s. 261–262; J. Rogowski, *op. cit.*, s. 3.

zachodnioeuropejskich. Rosyjskim agentom w znacznym stopniu zadanie ułatwiło to, iż w trakcie przygotowań do wyprawy nie przestrzegano w należyтым stopniu zasad konspiracji. Wiedzę o wszystkim z tego zakresu posiadali niemogący budzić zaufania Weatherley i Poles. Wtajemniczony był ponadto szereg osób niebiorących bezpośredniego udziału w morskim przedsięwzięciu, ale ściśle związany m.in. z akcją zakupu broni, amunicji i sprzętu wojskowego. W związku z powyższym Rosjanie mogli szybko i skutecznie przeciwdziałać polskiemu planowi, co też miało miejsce. Ambasada rosyjska w Londynie powiadomiła telegraficznie Petersburg, skąd zostały wydane rozkazy dla rzeczonyj korwety. Interweniowała również u brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Johna Russella (1792–1878), prosząc go, by nie zezwolił „Ward Jacksonowi” na opuszczenie macierzystego portu Hartlepool. Prawdopodobnie określiła cel i zadania tego statku, lecz podała błędną nazwę („Gypsy Queen”)⁴¹.

Wywiad rosyjski z kolei dzielił się swoją wiedzą – w ramach współpracy – z wywiadem pruskim i austriackim. Wyprawę „polskiego” statku interesowali się w szczególności agenci pruscy. Poinformowali oni swoich zwierzchników w Berlinie, że jednostka ta pod pozorem przewozu zboża planuje przybyć do Gdańska. Ta nieprawdziwa informacja, podawana przez organizatorów wyprawy prawdopodobnie w celu wprowadzenia w błąd władz angielskich, mocno zaniepokoiła władze rejencji gdańskiej. Wzmocniono więc patrole na wybrzeżu gdańskim i w przyległych powiatach, zachowywano wzmożoną czujność, tym bardziej że miejscowa ludność wyczekiwała z entuzjazmem wysadzenia desantu morskiego. Pruski sztab generalny nakazał dowódcy gdańskiej dywizji udzielić wszechstronnej pomocy żandarmerii i straży granicznej w patrolowaniu wybrzeża. Dodatkowo wzmocniono ochronę wybrzeża na wysokości Nowego Portu i granicy z Pomorzem Zachodnim⁴².

Łapiński stanął przed poważnym problemem związanym z obecnością rosyjskiego okrętu. Miał świadomość tego, że nie może – ze względu na silne uzbrojenie tej jednostki, rozwijaną prędkość i dobre wyszkolenie znajdujących się na niej żołnierzy – podjąć z nią walki. Z pomocą przyszedł Mazzini, który zlecił kilku swoim rodakom uszkodzenie kotłów w maszynach napędowych rosyjskiej korwety w takim stopniu, aby ich naprawa trwała kilka dni. W czasie gdy Rosjanie zajmowałiby się usunięciem awarii, „Ward Jackson” mógłby bezpiecznie wypłynąć z Londynu. Zaplanowane zadanie zostało, po uprzednim upojeniu marynarzy rosyjskich, szybko i sprawnie wykonane⁴³.

W dniach 21–22 marca 1863 r. odbyło się zaokrętowanie całej wyprawy. Członkowie sztabu wraz z oficerami i podoficerami usadowili się w kajutach,

⁴¹ J. Rogowski, *op. cit.*, s. 3–4; J. Pertek, *Pod powstańczą banderą...*, s. 15; E. Kosiarz, *Wojny na Bałtyku X–XIX w.*, Gdańsk 1978, s. 433–439.

⁴² J. Siekierzyński, *op. cit.*, s. 270–274; M. Godlewski, *Wyprawa morska...*, s. 371; S. Gierszewski, *op. cit.*, s. 289–300.

⁴³ T. Łapiński, *Powstańcy na morzu...*, s. 73–74; M. Godlewski, *Dzieje powstańczej wyprawy morskiej na „Ward Jacksonie”*, „Lech” 1 (1937), s. 17–18; J. Pertek, *Polacy na szlakach...*, s. 514; J. Siekierzyński, *op. cit.*, s. 262.

a szeregowcy w pomieszczeniach pokładowych. Przed wyruszeniem w rejs Łapiński polecił Ćwierczakiewiczowi wysłać telegraficzne powiadomienie do Kłajpedy, a stamtąd do powstańców na Litwie o spodziewanym terminie lądowania ochotników w okolicach Poługi 28 lub 29 marca. Powstańcy litewscy mieli odwrócić uwagę Rosjan od tej operacji, prowadząc improwizowane walki na północny wschód od Poługi. 22 marca również mieszkający w Sztokholmie Bakunin odebrał od Ćwierczakiewicza depezę informującą o konieczności niezwłocznego przybycia do szwedzkiego Helsingborgu w celu dołączenia do wyprawy⁴⁴.

22 marca płk Łapiński przewodniczył na „Ward Jacksonie” uroczystemu apelowi, w którym uczestniczyły wszystkie osoby znajdujące się na statku. Wygłosił w języku polskim przemówienie do Polaków i w języku francuskim do cudzoziemców. Odczytał opracowane przez siebie artykuły wojenne oraz przyjął przysięgę od żołnierzy. Ponadto ustalił porządek dzienny na statku, skład służby i warty. Służba składała się z oficera inspekcyjnego w stopniu kapitana i jego pomocnika rekrutującego się spośród młodszych oficerów. W skład warty wchodził dowódca warty w stopniu kaprała, sześciu wartowników – szeregowców oraz trębacz (ogłaszał on również pobudkę, capstrzyk i czas posiłków). Było też dwóch obserwatorów: jeden na dziobie, drugi na rufie⁴⁵.

Okręt czekał na wyjście z portu. Łapiński, a za nim część innych autorów podała, iż wyprawa wyruszyła z Wielkiej Brytanii 25 marca 1863 r.⁴⁶ Wiele wskazuje jednak na to, że najbardziej prawdopodobną datą wypłynięcia „Ward Jacksona” jest 22 marca. Przemawiają za tym następujące fakty: czas trwania pierwszego etapu wyprawy – rejsu z Londynu do Helsingborgu (trwał trzy dni), wejście 26 marca Bakunina na pokład statku, opuszczenie Helsingborgu przez wyprawę w niedzielę 29 marca (początek wyprawy również miał miejsce w niedzielę)⁴⁷. 22 marca wyprawę pożegnali Ćwierczakiewicz i Hercen, podczas gdy załoga niesprawnej rosyjskiej korbety stała bezradnie, śledząc wzrokiem odpływający statek⁴⁸.

„Ward Jackson” z Londynu dotarł do brzegów Szwecji, do miasta Helsingborg, a stamtąd do Kopenhagi. W Malmö ekspedycja przeokreutowała się na duński szkuner „Emilie”. Na nim na początku czerwca 1863 r. wyprawa dotarła na miejsce desantu, na które wyznaczono miejscowość Schwarzsand, położoną na terytorium Prus, ok. 10 mil na południe od Kłajpedy. Desant nie zakończył się jednak pomyślnie. Z powodu tego, iż łodzie desantowe przeciekały i pogorszyła się pogoda (silny

⁴⁴ T. Łapiński, *Powstańcy na morzu...*, s. 90–91.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 80–86.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 79; *Bitwy i potyczki...*, s. 298–299; H. Frenkiel, *Epizod morski powstania styczniowego*, „Strzelec” 4 (1938), s. 5; J. Pertek, *Polacy na szlakach...*, s. 514; A. Kotecki, *op. cit.*, s. 201.

⁴⁷ W. Czartoryski, *op. cit.*, s. 75–78; W. Mickiewicz, *Emigracja polska 1860–1890*, Kraków 1908, s. 31–33; A. Leśniewski, *Bakunin a sprawy polskie...*, s. 127–128; S. Gierszewski, *op. cit.*, s. 296; M. Boczar, *op. cit.*, s. 6.

⁴⁸ *Powstanie styczniowe. Materiały i dokumenty*, t. 1, red. E. Halicz, S. Kieniewicz, I. Miller, Wrocław 1968, s. 96; T. Łapiński, *Powstańcy na morzu...*, s. 79.

wiatr), 24 osoby poniosły śmierć (8 Polaków i 16 cudzoziemców) – utopiły się niemal u samego celu podróży. Rozszalały sztorm „pognał” szkuner „Emilie” w kierunku Połagi, obsadzonej przez silny rosyjski garnizon. Chcąc uniknąć kontaktu z przeważającymi siłami wroga, Łapiński zdecydował się opuścić niebezpieczne wody i statek dobił do szwedzkiej Gotlandii. Tamże niedoszli powstańcy zostali rozbrojeni i na pokładzie szwedzkiej korwety odstawieni do Wielkiej Brytanii, gdzie w lipcu 1863 r. oddział oficjalnie rozformowano. Wyprawa bałtycka Łapińskiego zakończyła się niepowodzeniem.

Podsumowanie

W 1860 r. rozpoczęto przygotowania zbrojne do wybuchu powstania na ziemiach polskich. Ważnym krokiem w zakresie przygotowań militarnych było m.in. powstanie projektów dotyczących zorganizowania wypraw morskich (bałtyckich) w 1861 i w 1863 r., mających na celu dostarczenie na Litwę broni, amunicji i ochotników pragnących wziąć udział w powstaniu narodowowyzwoleńczym. W 1861 r. wyprawa morska – m.in. ze względu na niechęć Francji i Anglii do czynnego zaangażowania się w sprawy polskie – nie doszła do skutku. Nie oznacza to jednak, że jej projekt został zarzucony.

Rozpoczęto przygotowania do wyprawy w 1863 r., kiedy trwało już powstanie styczniowe. Celem było dostarczenie broni, amunicji, sprzętu wojskowego i uzbrojonego oddziału w rejon Połagi, aby wzmocnić walczące tam oddziały powstańcze i następnie wspólnie uderzyć na wojska rosyjskie w Królestwie Polskim. Dowódcą wyprawy został doświadczony wojskowy i dobry organizator, płk Teofil Łapiński, który z pełnym oddaniem, sumiennością i poświęceniem zaangażował się w przygotowania do niej. Osobiście sprawdzał przydatność zakupionej broni i amunicji, dokonywał również zakupów w tym zakresie. Interesował się ponadto sprawą wynajęcia statku do przewiezienia ochotników i sprzętu wojskowego.

Wynajęty przez przedstawicieli polskiego Tymczasowego Rządu Narodowego Józefa Ćwierczakiewicza i Józefa Demontowicza angielski parowiec „Ward Jackson” wraz z załogą i jego kapitanem Robertem Weatherleyem w zupełności nadawał się do wykonania zadań w ramach planowanej wyprawy. Wyprawa bałtycka Łapińskiego, mimo iż dosyć dobrze przygotowana, zakończyła się niepowodzeniem.

Preparations for Teofil Łapiński's Sea Expedition from London to Lithuania in 1863

Abstract

The article presents the essence and specificity of preparations for Teofil Łapiński's naval (Baltic) expedition in 1863, aimed at delivering weapons, ammunition and volunteers to Lithuania who wanted to participate in the January Uprising. The planned expedition was tasked with

providing weapons, ammunition, military equipment and an armed unit to the region of Palanga (Polish: Połąga) to strengthen the insurgent troops fighting there and then jointly attack the Russian army in the Kingdom of Poland. The expedition's commander was an experienced military and good organiser, Col. Teofil Łapiński, who was involved in its preparations with complete dedication, conscientiousness and commitment. He personally checked the suitability of the purchased weapons and ammunition and made purchases in this regard. He also wanted to hire a ship to transport volunteers and military equipment.

The English steamer "Ward Jackson", rented by the representatives of the Polish Provisional National Government, Józef Ćwierczakiewicz and Józef Demontowicz, together with its crew and its captain, Robert Weatherley, was perfectly suitable for the tasks of the planned expedition. On 20 March 1863, Col. Łapiński ordered "Ward Jackson" to be brought from Hartlepool to London, where the ship was moored and loaded with weapons, ammunition and military equipment. On 21–22 March, a group of about 150 volunteer soldiers embarked. Most likely, on 22 March 1863, "Ward Jackson" sailed from Great Britain, reaching first Helsingborg and then Copenhagen. In Malmö, the expedition boarded the Danish schooner "Emilie". At the beginning of June 1863, the expedition reached the landing site, which was the town of Schwarzhort, located on Prussian territory, about ten miles south of Klaipėda. However, the landing did not end successfully. The ship reached Gotland, Sweden, where the would-be insurgents were disarmed and taken to Great Britain on board a Swedish corvette. Although quite well prepared, Łapiński's Baltic expedition failed and did not achieve the intended goal.

Подготовка к морской экспедиции Теофила Лапинского из Лондона в Литву в 1863 г.

Аннотация

В статье представлены суть и особенности подготовки морской (балтийской) экспедиции Теофила Лапинского в 1863 г. по доставке в Литву оружия, боеприпасов и добровольцев, желающих принять участие в Январском восстании. Задача экспедиции заключалась в доставке оружия, боеприпасов, военного снаряжения и вооруженного отряда в район Паланги для усиления сражающихся там повстанческих отрядов и последующего совместного удара по русской армии в Царстве Польском. Командиром экспедиции был опытный военный и хороший организатор, полковник Теофил Лапинский, который занимался ее подготовкой с полной преданностью, добросовестностью и самоотверженностью. Он лично проверял пригодность закупаемого оружия и боеприпасов, а также лично делал соответствующие закупки. Его также интересовал вопрос аренды судна для перевозки добровольцев и военного снаряжения.

Нанятый представителями Временного национального правительства Польши Юзефом Чверчакевичем и Юзефом Демонтовичем английский пароход «Уорд Джексон» с командой и его капитаном Робертом Уэзерли полностью подходили для выполнения задач в рамках планируемой экспедиции. 20 марта 1863 г. полковник Лапинский приказал привести «Уорда Джексона» из Хартлпула в Лондон, где судно, пришвартовавшись, было загружено оружием, боеприпасами и военным снаряжением. 21–22 марта группы из примерно 150 солдат-волонтеров села на корабль. Скорее всего, 22 марта 1863 г. «Уорд Джексон» покинул Великобританию, прибыв сначала в Хельсингборг, а затем в Копенгаген. В Мальме экспедиция пересела на датскую шхуну «Эмилия». На ней в начале июня 1863 г. экспедиция прибыла к месту высадки, для которой был назначен населенный пункт Шварцорт, расположенный на территории Пруссии, примерно в десяти милях к югу от Клайпеды. Однако высадка не увенчалась успехом. Корабль причалил к шведскому острову

Готланд, где потенциальные повстанцы были разоружены и на борту шведского корвета доставлены обратно в Великобританию. Балтийская экспедиция Лапинского, несмотря на довольно хорошую подготовку, кончилась неудачей, не достигая намеченной цели.

Bibliografia

Źródła drukowane

- Bitwy i potyczki 1863–1864. Na podstawie materiałów drukowanych i rękopiśmiennych Muzeum Narodowego w Rapperswilu*, red. S. Zieliński, Rapperswil 1913.
- Czartoryski W., *Pamiętnik 1860–1864*, Warszawa 1960.
- Hercen A., *Rzeczy minione i rozmyślenia*, oprac. J. Wyszomirski, t. 5, Warszawa 1954.
- Księga pamiątkowa opracowana staraniem Komitetu Obywatelskiego w czterdziestą rocznicę powstania r. 1863/1864*, red. J. Białynia, Lwów 1904.
- Łapiński T., *Die Bergvölker des Kaukasus und ihre Freiheitskampf gegen die Russen*, Hamburg 1863.
- Łapiński T., Poles S. (Rafał Tugendhold), Mankell J., *Wyprawa do Polski Wspomnienia z czasów powstania styczniowego*, wybór, przekład, przypisy i wstęp J. Hera, Warszawa 1996.
- Łapiński T., *Powstańcy na morzu w wyprawie na Litwę. Z pamiętników pułkownika*, Lwów 1878.
- Mickiewicz W., *Emigracja polska 1860–1890*, Kraków 1908.
- Mickiewicz W., *Pamiętniki*, t. 2, Warszawa 1927.
- Pamiętnik Mierosławskiego (1861–1863)*, oprac. J. Frejlich, Warszawa 1924.
- Polska działalność dyplomatyczna 1863–1864. Zbiór dokumentów*, t. 2, red. A. Lewak, Warszawa 1963.
- Powstanie styczniowe. Materiały i dokumenty*, t. 1, red. E. Halicz, S. Kieniewicz, I. Miller, Wrocław 1968.
- Zapomniane wspomnienia*, red. E. Kozłowski, Warszawa 1981.

Opracowania

- Boczar M., *Statki powstańczych wypraw morskich w latach 1830/31 i 1863/64*, „Arsenał” 3 (1958), s. 5–66.
- Budrewicz A., *Obrazki z Polski na łamach „All the Year Round” Charlesa Dickensa*, „Niepodległość i Pamięć” 21 (2014), nr 1–2, s. 117–138.
- Fellenius K.G., *Szwecja a sprawa polska w 1863 r.*, „Przegląd Współczesny” 15 (1936), nr 165, s. 83–95.
- Frenkiel H., *Epizod morski powstania styczniowego*, „Strzelec” 4 (1938), s. 5–12.
- Furier A., *Kaukaz w polskich planach walki o niepodległość w XIX wieku*, „Studia Polonijne” 40 (2019), s. 101–122.
- Gierszewski S., *Wyprawa morska Łapińskiego a przemysł broni przez Gdańsk w r. 1863*, „Rocznik Gdański” 15–16 (1956/1957), s. 289–299.
- Goddeeris I., Ranson H., *Polskie zakupy broni w Liège podczas powstania styczniowego*, „Teki Komisji Historycznej PAN” 10 (2013), s. 7–25.
- Godlewski M., *Dzieje powstańczej wyprawy morskiej na „Ward Jacksonie”*, „Lech” 1 (1937), s. 15–20.
- Godlewski M., *Wyprawa morska powstańczego okrętu w 1863 r.*, „Przegląd Morski” 9 (1936), z. 86, s. 368–377.
- Hubert W., *Polskie dążenia morskie*, Warszawa 1939.

- Jadczyk K., *Dowódcy powstania styczniowego. Portret zbiorowy*, Łódź 2016.
- Jędrzychowska B., *Wszystkim obcy i cudzy. Feliks Zienkowicz i jego listy z Syberii 1864–1881*, Wrocław 2005.
- Karbownik K., *Polskie formacje zbrojne w armii tureckiej w wojnie krymskiej*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 13 (2012), nr 4, s. 215–233.
- Katz H., *Robotnicy angielscy wobec powstania styczniowego*, Łódź 1964.
- King Ch., *Widmo wolności. Historia Kaukazu*, tłum. A. Czwojdrak, Kraków 2008.
- Kosiarz E., *Wojny na Bałtyku X–XIX w.*, Gdańsk 1978.
- Kotecki A., *Powstanie styczniowe na morzu*, „Niepodległość i Pamięć” 22 (2015), nr 2, s. 197–231.
- Kowalska-Postén L., *Stosunek króla i rządu szwedzkiego do sprawy polskiej w 1863 r.*, „Studia Historyczne” 19 (1976), z. 3, s. 334–348.
- Kowalska-Postén L., *Stosunek sejmu, prasy i opinii publicznej w Szwecji do sprawy polskiej w 1863 r.*, „Przegląd Historyczny” 68 (1977), z. 4, s. 659–682.
- Later Chodyłowa E., *Oddźwięk polskich powstań w XIX wieku w krajach skandynawskich oraz pamięć o nich wśród współczesnej tamtejszej polonii*, „Przegląd Polsko-Polonijny” 4 (2012), z. 2, s. 129–143.
- Leśniewski A., *A Certain Fiasco of Stefan Poles in the Polish Uprising of 1863*, „The Polish Review” 23 (1978), no. 4, s. 18–38.
- Leśniewski A., *Bakunin a sprawy polskie w okresie Wiosny Ludów i powstania styczniowego 1863 roku*, Łódź 1962.
- Łątka J.S., *Romantyczny kondotier*, Katowice 1988.
- Nowak J., *Władysław Zamoyski. O sprawę polską w Europie (1848–1868)*, Poznań 2002.
- Pertek J., *Pod powstańczą banderą (1863–1864)*, Gdynia 1964.
- Pertek J., *Polacy na szlakach morskich świata*, Gdańsk 1957.
- Podraza A., *Rosyjscy rewolucyjni demokraci a powstanie styczniowe*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 13 (1964), s. 69–101.
- Rawita-Gawroński F., *Monografie z powstania styczniowego. Zygmunt Sierakowski, Henryka Pustowójtówna, Franciszek Rochebrun*, Warszawa 1928.
- Rogowski J., *Flota polska w powstaniu styczniowym*, „Morze” 2 (1926), s. 2–7.
- Rutkowski S., *Zarys dziejów polskiego szkolnictwa wojskowego*, Warszawa 1970.
- Siekierzyński J., *Sprawy morskie w powstaniu styczniowym*, „Biuletyn Historyczny Marynarki Wojennej” 1 (1963), s. 247–275.
- Sokołowski A., *Powstanie styczniowe (1863–1864)*, Wiedeń 1910.
- Stępowski J., *Przypiski do wyprawy bałtyckiej 1863 r.*, „Przegląd Morski” 10 (1938), s. 32–38.
- Stępowski J., *Rapsod morski. Wielcy ludzie rewolucji na tle wyprawy morskiej powstańców w 1863 roku*, „Twórczość” 7 (1949), s. 55–77.
- Stępowski J., *Sierakowski i Mierosławski twórcy wyprawy bałtyckiej 1863 roku*, „Przegląd Morski” 100 (1937), s. 539–548.
- Szwarc A., Urbański M., Wiczorkiewicz P., *Kto rządził Polską? Nowy poczet władców – od początków do XXI wieku*, Warszawa 2007.
- Śliwiński A., *Powstanie styczniowe*, Lwów 1938.
- Wereszycki H., *Stosunki Hotelu Lambert z Hercenem i Bakuninem w przededniu powstania styczniowego*, „Przegląd Historyczny” 48 (1957), nr 2, s. 234–269.
- Widerszal L., *Sprawy kaukaskie w polityce europejskiej w latach 1831–1864*, Warszawa 1934.
- Wróblewska J., *Stanowisko „Aftonbladet” wobec powstania styczniowego*, „Komunikaty Instytutu Bałtyckiego” 9 (1972), z. 17, s. 66–76.
- Wróblewska J., *Szwecja wobec powstania styczniowego*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1986.
- Zieliński S., *Marynarka Wojenna powstania styczniowego*, „Morze” 9 (1932), nr 7–8, s. 4–7.
- Żychowski M., *Ludwik Mierosławski 1814–1878*, Warszawa 1963.

Piotr Koprowski, dr w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie historia, Zakład Historii XIX wieku, Instytut Historii Uniwersytetu Gdańskiego w Gdańsku; historyk idei, poeta. Główne zainteresowania naukowo-badawcze: historia Polski i powszechna XIX w., polska i europejska myśl społeczno-filozoficzna XIX–XX w., historia Kościoła rzymskokatolickiego w XX w., polska poezja współczesna (piotr.koprowski@ug.edu.pl).

Piotr Koprowski, PhD in history, Department of 19th-century History, Institute of History, University of Gdańsk; historian of ideas, poet. Main academic and research interests: Polish and general history of the 19th century, Polish and European socio-philosophical thought of the 19th and 20th centuries, history of the Roman Catholic Church in the 20th century, Polish contemporary poetry (piotr.koprowski@ug.edu.pl).